

TEATR **W W W W W W**

Sami z siebie się nie śmiejemy

PO 10 LATACH OD INSCENIZACJI JANA KLATY NA SCENĘ POWRÓCIŁA „SZAJBA”. Ta surrealistyczna komedia polityczna dziś nabiera innego wymiaru. Kiedyś bawiła ciętym językiem, swobodą w traktowaniu polityki i jej absurdów; dziś publiczność filtruje zakłamujących historię Niemców i Terrorystów z Kujaw czy Dożywotniego. Premiera przez współczesne wydarzenia. Na widowni raczej słyhać gorzkie westchnienia niż śmiech. Żonkile

dominujące we wrocławskim spektaklu Klaty w Gnieźnie zastąpiły ogromne muchomory (autorem obu scenografi jest Miłek Kaczmarek). Dziesięcioro aktorów stworzyło doskonałą zespołową kreację. „Szajba” to doskonale skonstruowane przedstawienie – lektura obowiązkowa, choć cierpka jak rozsypywana w spektaklu sproszkowana Polska Żółć. **MP**

Małgorzata Sikorska-Miszczuk
„Szajba”, reż. Marcin Liber, Teatr im.
A. Fredry w Gnieźnie



ZDJĘCIA: R. LAK, NATALIA Kabanow, MATERIAŁY PRASOWE